

OD REDAKCJI

Rozpoczynamy drugi rok naszego wydawnictwa.

Rozpoczynamy z tą zmianą, że pismo wydawane będzie odtąd w Warszawie przy Zarządzie Głównym Związku. Właśnie — przeniesienie redakcji pisma do Warszawy i wiążące się z tem trudności, a więc zorganizowanie nowego zespołu redakcyjnego, administracji, działu ogłoszeń i t. d. — wywołały konieczność opóźnienia pierwszego numeru.

Redakcja dokładać będzie wszelkich starań, aby w przyszłości miesięcznik nasz wychodził regularnie. Będzie starała się rozszerzyć jego ramy i ożywić treść, aby ciekawił on zawodowych automobilistów i był wiernem odbiciem ich życia zawodowego i prowadzonej przez organizację walki o lepszą przyszłość.

Ale rozwój pisma nietylko od nas zależy! Przyczynić się do tego również muszą i członkowie Związku, dla których „Automobilista Zawodowy” jest wydawany.

Czy pismo to jest szoferom potrzebne? Czy mogliby się obejść bez własnego organu prasowego? Otóż tę kwestję powinni sobie raz dobrze szoferzy wyjaśnić.

Trzeba sobie raz dokładnie uświadomić, że zawód nasz, zawód szofera — przedzierać się nieustannie musi przez gęstwinę wszelkich trudności. Bo zawód nasz nie wywalczył sobie jeszcze niestety, prawa obywatelstwa w życiu codziennym!

Praca szofera nie znajduje zrozumienia ani u publiczności, ani u władz. Automobil jest wprawdzie najbardziej nowoczesnym i mającym olbrzymią przyszłość — środkiem komunikacji i społeczeństwo coraz chętniej korzysta z jego usług! Ale to nie przeszkadza, że za wszystkie jakiekolwiek ujemne skutki posługiwania się tym nowym środkiem lokomocji czyni się odpowiedzialnym szofera. Za wszystko! Za ciasną ulicę, za defekt motoru, za nieuregulowany ruch uliczny, za zdenerwowanie pasażera, za złe bruki, za nieudolność policjanta!

Lada powód wystarczy, aby obwinić, ukarać, a nawet zniszczyć materialnie szofera!

A w tej nagonce prym trzyma — z wyjątkiem nielicznych pism robotniczych — prasa codzienna wszelakich odcieni, podjudzając społeczeństwo i władze przeciwko szoferom.

Ten mur uprzedzeń, mur nieświadomości, mur niechęci, którym ogrodzeni są szoferzy — trzeba rozwalić! Szofer musi wywalczyć zrozumienie dla

swego zawodu, musi donośnym głosem zaprotestować przeciwko zamachom na jego godność i możliwość wykonywania tego zawodu. A uczynić to mogą tylko wówczas szoferzy, jeżeli będą posiadali swój własny organ prasowy, swoje własne pismo, będące trybuną, z której głos donośny szofera występującego we własnej obronie — będzie się rozlegał!

Nie chcemy rozpoczynać od szumnych deklaracji, ale stwierdzamy, że w ten właśnie sposób rozumniemy rolę i zadania „Automobilisty Zawodowego”.

Ale nie wystarczy, żeby to przekonanie miała tylko redakcja! Wszyscy szoferzy — członkowie Związku powinni sobie zdać dokładnie sprawę, że posiadanie przez nich swego pisma — ma dla ich spraw zawodowych olbrzymie znaczenie! Że będąc pionierami w swoim zawodzie, obejść się bez tego pisma nie mogą, a co za tem idzie — powinni je gorliwie popierać wszelkimi siłami!

Prawdę tę uświadomili sobie dokładnie nasi koledzy krakowscy, którzy, borykając się z wielkimi trudnościami, z chlubną i podziwu godną wytrwałością przez cały rok wydawali pismo przy Zarządzie Oddziału.

To też z przyjemnością udzielamy im poniżej głosu w sprawie przeniesienia redakcji pisma do Warszawy i z radością podchwytyjemy ich wezwanie do współpracy z Centralą.

A w czym ta współpraca ma się wyrazić, to nie trudno odgadnąć! Poprostu każdy członek Związku powinien spełniać swe obowiązki organizacyjne, powinien jednać nowych członków, co za tem idzie — nowych prenumeratorów pisma — a wtedy pismo uzyska silne podstawy organizacyjne i finansowe.

A jeżeli członek chce, żeby jakąś sprawę poruszyć w piśmie, jeżeli przy wykonywaniu swej pracy ma jakieś ciekawe wydarzenie, jakiś zatarg, jednym słowem jeżeli mu na myśl przyjdzie jakaś sprawa, którą warto poruszyć i oświetlić w piśmie, powinien o tem niezwłocznie jak umie — napisać do redakcji lub przyjść do oddziału i opowiedzieć, a oddział wówczas sam zwróci się do redakcji.

Współpracujcie więc — Koledzy z Waszym piśmem! Popierajcie je, a przyniesie Wam korzyść, będzie najlepszym Waszym obrońcą, będzie wyrazicielem Waszych potrzeb i dążeń!

Rozpoczynamy nowy rok naszego wydawnictwa z tą wiarą, że przyniesie on dalszy rozwój pisma oraz dalszy rozwój całej organizacji szoferów.

A więc ramię do ramienia! Niech żyje Związek Zawodowy Automobilistów!

ZARZĄD GŁÓWNY Z. Z. A.